

Magdalena Urlińska-Berens, Maria Marta Urlińska

Akademia Ignatianum w Krakowie [magdalena.urlinska@gmail.com;
maria.urlinska@ignatianum.edu.pl]

Mity, prawdy i postprawdy – poprawki do portretu funkcjonariusza Służby Więziennej

Abstrakt: Era postprawdy to czas podważania podstawowych wartości, takich jak prawda, uczciwość, rzetelność czy etyka dziennikarska. Mianem postprawdy określa się sytuację, w której opinia publiczna jest kształtowana na podstawie emocji i osobistych przekonań jednostek (istotne jest odwoływanie się do emocji i osobistych poglądów), a nie w oparciu o fakty, które są mniej znaczące. Specyficzny obraz życia społeczno-politycznego, kreowany przez media i klasę polityczną, jest efektem dynamicznie rozwijającego się populizmu. Postprawda to stan, w którym z dyskursu publicznego wykorzeniony zostaje merytoryczny dyskurs, zastępując go gra na emocjach odbiorców i tania sensacja. Stosuje się termin do zakamuflowania faktu, iż w rzeczywistości mowa jest o jawnym kłamstwie.

Wokół formacji Służby Więziennej przez lata narosły mity i stereotypy, żyją własnym życiem w społecznej świadomości. Na ich kanwie powstają nowe alternatywne fakty, pół-prawdy i kłamstwa, tworzone i podsycane co jakiś czas przez media, poszukujące sensacji. Tym sposobem co jakiś czas doklejane są „klawiszom” kolejne łatki. Zawód funkcjonariusza Służby Więziennej od zawsze owiany był nimbem tajemnicy oraz krążących o nim legend. Więzienia oraz areszty były – i wciąż są – miejscami budzącymi lęk i jednocześnie ludzką ciekawość, jak wygląda świat za wysokim murem i co skrywają korytarze za metalową bramą. Niechęć i brak zaufania wiąże się z lękiem i niewiedzą ludzi, którzy wciąż postrzegają świat po drugiej stronie muru, jako tajemniczy i budzący grozę. Na co dzień trudno o kontakt z funkcjonariuszem, który znika z pola widzenia zaraz po przekroczeniu więziennej bramy. Społeczeństwo nie ma wiedzy o ludziach, którzy strzegą porządku i bezpieczeństwa. Jego wyobrażenie o Służbie Więziennej jest nikłe, znane z literatury przedmiotu i relacji mediów, które często przejawiają wydarzenia, wyrwywając je z szerszego kontekstu. Naukowa ciekawość badacza

oraz chęć oswojenia więziennej przestrzeni, obalenia mitów funkcjonujących w świadomości społecznej i stereotypowego sposobu myślenia o profesji więziennika, sprawiły, iż Autorki zaprojektowały badania z elementami interwencji społecznej i edukacyjnej, których podmiotem stała się grupa społeczna funkcjonariuszy Służby Więziennej. Projekty naukowo-badawcze oraz animacyjne, realizowane w ramach powołanego do życia w 2017 roku Międzysektorowego Partnerstwa „PANOPTIKUM”, pozwalają pokazać blaski i cienie tego zawodu, przedstawić portrety funkcjonariuszy, ich pasje, marzenia i dylematy, opisać historie życia wpisane w historie miejsc nietuzinkowych, jak oni sami.

Słowa kluczowe: rola społeczna, funkcjonariusz Służby Więziennej, medialna trywializacja roli, postprawda, komunikacja społeczna, ekskluzja społeczna, zaufanie społeczne.

Postprawdy i mity – rzeczy wyobrażone versus spostrzegane

Człowiek przez całe życie uczy się rozumieć świat. Robi to poprzez doświadczenie własne i cudze, zarówno w trakcie edukacji formalnej, nieformalnej jak i pozaformalnej. Punktem wyjścia niniejszego tekstu jest stwierdzenie Romana Schulza (Schulz 2007), iż świadomość nabywana jest z użyciem języka wykorzystanego do zapisu, przekazu oraz stosowania wiedzy w warstwie przed-teoretycznej i teoretycznej. Pierwsza posługuje się językami w dwóch odmianach: naturalnym i *quasi*-naturalnym. Języki naturalne opisują doświadczenia systemu edukacji nieformalnej i wyróżnia się tutaj: język potoczny prywatny, domowo-rodzinny, język potoczny publiczny, język opinii publicznej, dyskursu publicznego, język sztuki (literatury, filmu), język prawa. Natomiast języki *quasi*-naturalne (specjalistyczne), opisują doświadczenia systemu edukacji formalnej (zinstytucjonalizowanej) i mamy tu: język zawodowych nauczycieli, tzw. żargon pedagogiczny oraz język metodyków czy też organizatorów edukacji (administracji oświatowej, prawa i polityki oświatowej). Przekaz w języku teoretycznym to druga wyróżniona forma rozumiana jako ogół teoretycznych form poznania i wiedzy o świecie. Obejmuje ona tylko dyskursywne formy świadomości będącej efektem rozumu teoretycznego a nie praktycznego. Efekty tego wyrażane są przez badaczy a utrwalane w ideologiach i doktrynach pedagogicznych, koncepcjach filozoficznych, publikacjach monograficznych, teoriach naukowych, raportach z badań.

Istnieje całe spektrum źródeł wiedzy o świecie i człowieku, są nimi własne doświadczenia utrwalone w pamięci a także zapisane a czasem upublicznione doświadczenia innych (pamiętniki, dzienniki). Mogą to być utwory literatury pięknej, doświadczenia wyrażone w kodzie artystycznym ale też publicystyczne (prasowe) opisy jednostkowych zdarzeń. Źródłem wiedzy są również naukowe opisy zwyczajów, norm i poglądów dotyczących edukacji naturalnej oraz generalizacje potocznych doświadczeń zawartych np. w przysłowiach. Wiedzę o świecie przybliżają człowiekowi zarówno definicje słownikowe pojęć jak również wyniki studiów dotyczących rozumienia rzeczywistości przez zwykłych ludzi czy też prace teoretyczne z zakresu socjologii życia codziennego.

Niniejszy tekst skupia uwagę czytelnika na optyce potocznej, optyce zdrowego rozsądku, optyce naturalnych, modalnych wyobrażeń edukacyjnych. *Potoczny* oznacza tyle co pospolity, często zdarzający się, powszechnie używany, codzienny czy też zwyczajny. Używa się podobnych określeń takich jak popularny, nieoficjalny, nieksiążkowy, nieuczony, wyrażany w języku niespecjalistycznym. Najczęściej mamy więc do czynienia albo z potocznością domową a produktem tego są obrazy, wyobrażenia, idee, sądy artykułowane w dyskursie właściwym dla mikrostruktur społecznych i z użyciem języka prywatnego albo z potocznością publiczną, w której treści artykułowane są w dyskursie makrostruktur społecznych i z użyciem mediów publicznych (media kultury popularnej i artystycznej).

Propagowanie wiedzy o człowieku i świecie służy lepszemu zrozumieniu nie tylko sensu ludzkich zachowań, poprawie relacji z innymi ludźmi, ale również zrozumieniu samego siebie. Wiedza i świadomość istnienia błędów w myśleniu czy działaniu ułatwia ich akceptację tak u samego siebie, jak i u innych osób. Owa świadomość i refleksyjność sprzyja tolerancji, przeciwdziała schematyzacji i spostrzeganiu otaczającego świata w czarno-białych barwach. Hanna Brycz podkreśla, iż „wiedza społeczna i spostrzeganie to narzędzia potrzebne do zachowania ładu, tworzenia oczekiwań i przesłanek do sensownych działań (...) Jedną z kluczowych potrzeb człowieka jest dążenie do posiadania wiedzy o sobie i świecie, poznania otoczenia społecznego oraz własnej osoby, potrzeba własnej narracji dotyczącej rzeczywistości, gromadzenia faktów, odnajdywania przyczyn, tworzenia pętli skojarzeń i wniosków oraz ustawiczne poszukiwanie prawdy o świecie to właśnie motor napędowy naszego życia” (Brycz 2012, s. 21–23).

Na drugim biegunie społecznego spostrzegania, w opozycji do prawdy i wiedzy (o sobie i otaczającym świecie), znajduje się postprawda, opierająca się nie na faktach, ale na mniemaniach, gdybaniach i niepopartych wiarygodnymi źródłami przekonaniach. Probierzem prawdziwości nie jest już racjonalna argumentacja, lecz atrakcyjność i sensacyjność pojawiających się w obiegu publicznym treści, zgodnie z hasłem „*Prawda precz niech żyją emocje!*”. Społeczeństwo godzi się na życie w świecie postprawdy. Nie ma potrzeby konfrontowania informacji z faktami, bo postprawdziwa wiedza jest łatwiejsza do zrozumienia, jest oswojeniem tego, co budzi lęk, nie wymaga wysiłku intelektualnego¹. Ralph Keyes – amery-

.....

¹ Pojęcie *postprawda* pojawiło się po raz pierwszy na łamach magazynu „*The Nation*” w artykule *Government of Lies* autorstwa Steve’a Tesicha – amerykańskiego dramaturga serbskiego pochodzenia. Tesich postawił tezę, iż amerykańskie społeczeństwo zaczęło celowo uciekać od prawdy, pozwalając politykom wprowadzać się w błąd. Autor tłumaczy zachowanie amerykańskiego społeczeństwa, iż jest to wynik traumy, jakiej Amerykanie doznali po ujawnieniu kłamstw polityków zamieszanych m.in. w aferę Watergate. Wydarzenia związane z upublicznieniem oszustw polityków sprawiły, iż ludzie zaczęli sami rezygnować z przysługujących im praw, przestali konfrontować informacje z faktami, ponieważ jest to dla wielu zbyt skomplikowany proces, budzący w nich lęk i obawy, których chcą uniknąć. W efekcie politycy nie muszą ukrywać się ze swoimi kłamstwami, bo w nowej epoce postprawdy wszyscy kłamią, bo mają na to społeczne przyzwolenie.

kański wykładowca i pisarz – mówi o zjawisku postprawdy, iż jest to nie tylko efekt wydarzeń politycznych, ale przede wszystkim konsekwencja przemian kulturowych, intelektualnych oraz technologicznych. Stwierdza, iż dynamicznie zmieniający się świat zmodyfikował stosunek ludzi do kłamstwa. Społeczeństwo stało się znacznie bardziej tolerancyjne wobec nieszczerości i oszustwa w codziennym życiu. Co więcej, w świecie postprawdy etyczne zachowanie pozostaje jedynie w sferze deklaracji, nie mającej przełożenia na praktykę (Keyes 2017).

Łukasz Pawłowski tłumaczy fenomen i wszechobecność postprawdy twierdząc, że jest to efekt narastającej powszechności kłamstw, półprawd, różnego rodzaju manipulacji, które prowadzą przede wszystkim do „erozji zaufania – nie tylko w bezpośrednich kontaktach z innymi ludźmi, lecz także zaufania do autorytetów i ekspertów. Ostateczną konsekwencją tych procesów jest wniosek, że żadnej obiektywnej prawdy w żadnej kwestii ustalić się nie da. W rezultacie coraz większe znaczenie w procesie postrzegania świata odgrywają uczucia i przekonania dotyczące tego, co jest lub nie jest prawdziwe. [...] Paradoks naszych czasów polega na tym, że żyjemy w epoce, w której owe „obiektywne fakty” są nam wszystkim dostępne dosłownie na wyciągnięcie ręki. Niemal każdy nosi w kieszeni urządzenie pozwalające na dotarcie do pokładów wiedzy nieosiągalnych dla naszych przodków. A mimo to informacje odgrywają w naszym życiu coraz mniejszą rolę. Ich miejsce w procesie podejmowania decyzji i formowania opinii zastępują personalne sympatie („Lubię tego człowieka, więc mu wierzę”), poczucie grupowej przynależności („To polityk «mojej» partii, a zatem jest bardziej wiarygodny niż przedstawiciel opozycji”), a nawet chęć usłyszenia lepszej historii („Ta wersja wydarzeń może i jest mniej wiarygodna, ale z pewnością bardziej atrakcyjna”))” (Pawłowski 2017, s. 10–11). W postprawdziwym świecie tradycyjnie rozumiana prawda traci na znaczeniu. Idea ta bazuje na zachowaniu pozorów prawdy, na twórczym manipulowaniu faktami. Co więcej, odbywa się to za społecznym przyzwoleniem. Zmyślone i podkoloryzowane informacje przenoszą odbiorcę w świat prawdy narracyjnej. Postprawda buduje równoległe światy, będące *de facto* wytworem ludzkiej fantazji, produktem wyobraźni. Ralph Keyes podsumowuje, iż mamy do czynienia ze specyficznym rodzajem „moralności zwierciadlanej, w ramach której prozaiczną wierność faktom uważa się za niższy stopień prawdziwości niż liryczne zmyślenia. Z tej perspektywy mity i legendy mogą przekazywać głębsze prawdy niż same fakty” (Keyes 2017, s. 159).

Informacje docierające do opinii publicznej, nawet oderwane od rzeczywistości, nie są jednak dowolnie konstruowane. Postprawdziwość rządzi się bowiem specyficzną logiką. Pomimo, iż bezkarnie rozmija się z rzeczywistością, jest tworzona w taki sposób, aby wypowiedź układała się w spójną całość. Postrzeganie zmanipulowanych informacji odwołuje się do emocji i wiary, do uczuć i przekonań odbiorców komunikatu. Im większe emocjonalne zaangażowanie, tym łatwiej uznać za prawdziwą informację sprzeczną z faktami. Społeczeństwo chce być przekonywane iż to, co słyszy jest prawdą. W erze postprawdy wyobrażenia mie-

szają się z faktami a to, co rzeczywiste z tym, co nierzeczywiste. W literaturze zjawisko to określane jest mianem *truthiness* – prawda odczuwana, która oparta jest na intuicji i przekonaniach, które pozostają bez ścisłego związku z faktami. Nie jest ona weryfikowana, aby nie narażać jednostkę na „dezintegrację” emocjonalną.

W epoce postprawdy zmieniły się standardy etyczne, a pojęcie uczciwości i rzetelności zostały zniuansowane, nie są już oceniane w systemie zero-jedynkowym. Źródłem i jednocześnie efektem postprawdy jest osłabienie czy wręcz erozja więzi międzyludzkich. Brak poczucia związku z innymi ułatwia ich okłamywanie, co w konsekwencji również utrudnia nawiązywanie głębszych relacji. Łukasz Pawłowski pisze, iż „nagi egoizm zrywa się ze smyczy coraz słabszych więzi wspólnotowych. Manipulowanie prawdą wydaje się bardziej dozwolone lub chociaż mniej godne potępienia. Nie oznacza to, że członkowie małych społeczności nie działają z egoistycznych pobudek, ale poczucie obowiązku wobec innych członków tych społeczności utrzymuje ten egoizm w ryzach” (Pawłowski 2017, s. 56–57).

Mass media są powszechnym i trwałym elementem otaczającej nas rzeczywistości. Ze względu na ogromną siłę przekazu i szeroki zasięg działania stanowią dogodną formę wywierania wpływu na człowieka. Według Denisa McQuail media mają informować o wydarzeniach i sytuacji w kraju, wyjaśniać, interpretować i komentować znaczenie tych wydarzeń, mają także popierać ustalone normy, budować autorytety (tzw. korelacja), również wyrażać dominującą kulturę i subkultury, pomagać utrzymywać wspólnotę wartości (tzw. kontynuacja), czy też organizować rozrywkę, redukować napięcie społeczne, by w końcu mobilizować prowadząc kampanie publiczne w różnych sferach (McQuail 2007).

W przekazach medialnych ma miejsce interpretacja świata, z czasem kumuluje się w odbiorcy doświadczenie ogólnospołeczne. Nie istnieje taka kategoria jak czysty przekaz bez kodów, oceny czy osądu. Media określają wzorce zachowań i nowe wzorce kulturowe, i coraz częściej usurpują sobie prawo do – według nich – słusznego osądu różnych zjawisk i są w tych interpretacjach coraz mniej obiektywne. Można odnieść wrażenie, że w pogoni za sensacją i informacją skandalizującą usiłuje się przyspieszyć procesy ewolucyjne, redagować je zgodnie z tendencjami eskalacji konfliktu, nie licząc się z destrukcyjnymi skutkami zachodzącymi we wspólnotach.

Media mają więc moc kreowania świata. Odnalezienie się w tym otoczeniu medialnym zależy przede wszystkim od przygotowania człowieka do samodzielnego myślenia. Nieprzygotowany kontakt z mediami uzależnia od nich osobę i prowadzi do szkodliwej uległości wobec działań, które zniekształcają obraz świata, człowieka i podstawowych wartości. Dlatego tak ważne jest przygotowanie jednostki do właściwego odbioru przekazu medialnego. Do tego typu zadań przygotowuje też edukacja, a jej warunkiem jest dysponowanie wiedzą i językiem teoretycznym, będącym przeciwwagą do przekazu w języku domowym czy medialnym. Autorki niniejszego tekstu dzielą się swoją wiedzą i badawczym doświadczeniem zdobytym w środowisku specyficznym, bo zamkniętym i dla większości

społeczeństwa nieznanym – środowisku więźniaków. Ten tekst jest próbą pokazania roli funkcjonariusza Służby Więziennej poprzez pryzmat jej obecności w świadomości społecznej, kodowania w niej mitów, prawd i postprawd a przedmiotem naszego wieloletniego działania i badania jest właśnie rola społeczna funkcjonariusza Służby Więziennej.

Medialna trywializacja roli i ekskluzja społeczna więźniaków

Kultura organizacyjna Służby Więziennej, jej hermetyczny charakter (rozumiała z racji specyfiki profesji), przekłada się na brak zaufania społecznego względem tej formacji. W raportach dotyczących zawodów zaufania społecznego, od lat w wykazach brakuje funkcjonariuszy SW. Pierwsze miejsce na liście zajmują strażacy, niżej wojsko i policja, o więźniakach nie ma mowy. Niewiedza, lęk, stereotypy, niezrozumienie przez ogół społeczeństwa tej roli, brak znajomości praw, obowiązków czy oczekiwań funkcjonariuszy, przyczynia się do marginalizacji tej grupy zawodowej. Sami funkcjonariusze nie zawsze chcą i potrafią otwarcie mówić o sobie i wykonywanej pracy, nieufnie podchodzą do stygmatyzującego ich społeczeństwa. Nieprawda staje się źródłem zysku, a wiedza potoczna, w dodatku niesprawdzona, która „wypożycza” prestiżowe i sztandarowe hasła (np. patriotyzm, demokracja, prawda) staje się narzędziem manipulacji, wykorzystywana jest do celów promocyjnych i propagandowych. Jest to niebezpieczne zjawisko relatywizacji prawdy, sprzyjające myśleniu, iż postprawda „nie jest zła”. Przyzwolenie na jej istnienie pociąga za sobą poważne konsekwencje dla społeczeństwa, które obniża wymagania moralne, osłabia krytyczny osąd komunikatów medialnych, krzywdzi także pojedyncze osoby czy grupy które są w przekazach stygmatyzowane (Mały leksykon postprawdy 2018, s. 76).

Obroną przed dyktatem alternatywnych faktów, jest nabycie umiejętności krytycznego myślenia, poszukiwanie i sprawdzanie informacji w różnych źródłach. Podstawą tego jest rzetelna wiedza o tej formacji, a ta u przeciętnego obywatela naszego kraju jest dość nikła, profesja ta znana jest głównie z przekazów medialnych, filmów, paradokumentów, które często przejawskrawiają wydarzenia zza więziennej bramy, wyrывая je z szerszego kontekstu. Służba Więzienna nie ma dobrej prasy, doniesienia pełne są przykładów trywializacji roli jej funkcjonariuszy, opinie o niej są niejednokrotnie krzywdzące i obraźliwe. Populizm upraszcza rzeczywistość, przekłamuje niewygodne fakty, w prasowych narracjach więcej jest odwołań do emocji i osobistych przekonań czytelników. Prawda ma niewielkie znaczenie, bo wymaga refleksji, a o nią trudno w świecie medialnie kreowanym, w którym postprawda triumfuje. Komunikacja społeczna odnosi się raczej do sporadycznych i jednostkowych przypadków negatywnych zjawisk zachodzących w środowisku więźniaków.

Spółeczna świadomość odnosząca się do profesji więziennika bazuje więc najczęściej na alternatywnych faktach, *fake news*'ach, postprawdach i potocznościach, serwowanych w mediach przez nierzetelnych dziennikarzy, anonimowych „ekspertów” działających w sieci, reżyserów filmowych, którzy w swoich dziełach koloryzują obraz strażnika więziennego. Na próżno szukać w postprawdziwym świecie informacji o realnej sytuacji więźniaków. Przeciętny obywatel nie ma zatem wiedzy na temat specyfiki pracy za więziennym murem, dylematów i problemów wpisanych w rolę strażnika więziennego. Nieliczne doniesienia medialne informują opinię publiczną o aktualnej sytuacji tej grupy społecznej. Najczęściej ograniczają się one do zdawkowych informacji dotyczących niewypłaconych nadgodzin, strajku czy zmian w uprawnieniach. Sami funkcjonariusze nie zawsze chcą i potrafią otwarcie mówić o sobie, swojej profesji, nieufnie bowiem podchodzą do stygmatyzującego ich społeczeństwa. Wypowiedzi samych więźniaków, którzy wzięli udział w badaniach w latach 2014–2018, zawierają ocenę odbioru społecznego formacji i są potwierdzeniem obecnego stanu rzeczy²: „Określali nas jako zwykłych bandytów, obwiniając za wszystko. To, co złe, to my, a nie ci, którzy tam siedzą. Jest to też winą słabego przekazu w mediach, dotyczącego naszej ciężkiej roboty. Mówi się o nas tylko wtedy, kiedy jest źle, a nie mówi się o tym, na czym polega nasza praca, jak ważna jest to rola. Ile trzeba mieć w głowie, co trzeba robić, żeby to wszystko przez cały dzień dopiąć. Ile musimy mieć w sobie uporów, doświadczenia i wiedzy przede wszystkim, stykając się z problemami ludzkimi na co dzień. Straszne było to społeczne odium. Każdy się ode mnie odsuwał, gdy dowiadywał się o tym gdzie pracowałem”³.

Pojawiające się w mediach doniesienia o nieprawidłowościach czy przypadkach nadużyć w tym środowisku, urastają do niebotycznych rozmiarów, konsekwencją czego jest napiętnowanie całej formacji, zgodnie z zasadą, iż „wyjątek potwierdza regułę”. Gdy opadają emocje, a medialne doniesienia zostają wyjaśnione i zweryfikowane, na próżno szukać sprostowań i przeprosin za upublicznienie tych – jednostkowych jednak – faktów. W przestrzeni publicznej od lat powielane są mity o bezlitosnych „klawiszach”, którzy spychają ze schodów osadzonych, wysysują ich, nękają, biorą łapówki, współpracują ze skazanymi⁴.

.....

² Problematyka roli społecznej funkcjonariusza została szerzej opisana w publikacjach autorek: Urlińska, Urlińska 2014, 2015, 2018.

³ W badaniach prowadzonych przez autorki w ramach jednego z projektów Stacji Badawczej Międzysektorowego Partnerstwa „PANOPTIKUM” (projekt „FUNKCJONARIUSZ JAKI JEST NIE KAŻDY WIDZI” realizowany był w okresie maj 2017- wrzesień 2018) wzięło udział 36 emerytowanych funkcjonariuszy, z którymi prowadzono wywiady fokusowe na temat realizacji roli społecznej strażnika więziennego

⁴ W zasobach internetowych nie brakuje doniesień medialnych, które naznaczają formację. Ta stygmatyzacja w języku widoczna jest m.in. w tytułach doniesień medialnych: *Służba Więzienna choruje na gadzią grypę* (onet.pl 10.11.2018); *Tym razem gadzią grypę dziesiątkuje Służbę Więzienną* (przedruki informacji dotyczące protestu funkcjonariuszy SW i masowych zwolnień L4 zamieszczonych przez portal Onet.pl z dnia 10.11.2018 znalazły się m.in. w „Gazecie Wrocławskiej”, „Gazecie Krakowskiej”,

Potwierdzenie tego znaleźć można m.in. w analizach doniesień prasowych z lat 1998–2001, z których Leszek Urbanowicz wyprowadza wniosek, iż dziennikarze niejednokrotnie próbują przenosić na grunt zakładów penitencjarnych funkcjonujące od dziesięcioleci stereotypy społeczne, pomijając przy tym szerszy kontekst działalności Służby Więziennej (Urbanowicz 2004, s. 255–261). Powielanie zasłyszanych (i niepotwierdzonych) plotek, zafałszowanych uogólnień, ma na celu jedynie wzbudzenie zainteresowania odbiorców, a co za tym idzie wzrost zysków osiąganych przez piszących. „Demolka w areszcie”, „Romans strażniczki z więźniem w areszcie”, „Przetopili skarby”, „Skarby inspektora. Złoto i srebro w areszcie”, „Skarb uciekł z więzienia”, „Życie na fali”, to tylko niektóre cytowania medialnych nagłówków⁵. W nich widać, że sensacyjne informacje o niecodziennych zdarzeniach za więziennymi murami zdecydowanie lepiej „sprzedają się” aniżeli prawda, w myśl zasady „im gorzej, tym lepiej”. Rzetelność dziennikarska i prawda o rzeszy ludzi pracujących za wysokim murem gubiona jest w pogoni za sensacją. Jak konkluduje autor tego materiału mamy w narracjach medialnych „...zaskakiwanie, puentowanie, ekscytowanie, prowadzenie wywodów z żelazną konsekwencją, gdzie nie ma miejsca na jakiegokolwiek wtrącenia, dygresje, pokazywanie swoich wersji wydarzeń, to podstawowe cele środków masowego przekazu. Wszystko po to, aby osiągnąć jak największy, jak najbardziej wymierny sukces w postaci zysku finansowego, popularności, prestiżu, możliwości wpływania na jak najszerzą rzeszę społeczeństwa” (Urbanowicz 2004, s. 255).

Problematyka medialnego obrazu Służby Więziennej wielokrotnie była poruszana na kongresach branżowych, konferencjach oraz sympozjach naukowych, i wciąż nie traci na aktualności. Wizerunek Służby budowany jest zarówno przez personel więzienny, wymiar sprawiedliwości, organy ścigania, duszpasterzy więziennych, samych osadzonych, ich rodziny, społeczność lokalną, jak i massmedia. Te ostatnie, jako „czwarta władza”, w znacznym stopniu kształtuje społeczny odbiór tej formacji zawodowej.

Niejednokrotnie, w swych przekazach, dziennikarze zamiast na faktach bazują na postprawdziwych informacjach a – niedostatecznie znając realia więzienne i specyfikę zawodu – powstała lukę informacyjną „uzupełniają sensacją, która jest dobrze sprzedającym się towarem. Rzadko zdarzają się publikacje poszukujące głębszego sensu o relacjach zbrodni i kary. [...] Beztrosko tworzony obraz medialny więziennictwa jest podstawą do często niesprawiedliwych sądów o funkcjonariuszach służby więziennej oraz istocie wykonywania kary pozbawienia wolności

.....
„Dzienniku Zachodnim”, „PolskaTimes”, „Gazecie Pomorskiej”, „Nowej Trybunie Opolskiej”); *Czy klawisz ma być dzisiaj lokajem i kaowcem?* („Dziennik Zachodni” 20.02.2017, „Gazeta Lubuska Plus” 22.02.2017); *Klawisz – chłopcy do bicia* („Tygodnik Przegląd” 19.11.2015), *Była więźniarka o seksie z klawiszami: to się załatwia gdzieś na kuchni. Potem ciąża i do Grudziądza* (natemat.pl 27.03.2015).

⁵ Tytuły nagłówków z dzienników prasowych z lat 1998–2001 pochodzących m.in. z „Wieczoru Wybrzeża” (19.05.1998, 11.12.1998, 30.12.1998, 2.01.1999, 7.12.2002) oraz „Dziennika Bałtyckiego” (8.12.1998, 11.12.1998), por. Urbanowicz 2004, s. 255–261.

i tymczasowego aresztowania⁶. W efekcie tego typu medialnych narracji, świat za więziennym murem przedstawiany jest sytuacyjnie (w zależności od tego jaką tezę media chcą udowodnić), pozbawiany osadzenia w szerszym kontekście. Pretekstem do tworzenia postprawdziwych przekazów medialnych są negatywne zdarzenia czy nieprawidłowości za więziennym murem takie jak: ucieczka, samobójstwo, głódówka czy bunt osadzonych. Nie pojawiają się w nich pytania o źródło problemu, o przyczynę tego stanu rzeczy, tylko o to, kto jest winien i kogo należy ukarać.

W przekazie medialnym niejednokrotnie informacje dotyczące pracy więziennika zostają wyrwane z szerszego kontekstu, brakuje refleksyjnego podejścia, namysłu nad kondycją polskiego więziennictwa, narastającymi problemami i optymalnymi, systemowymi rozwiązaniami. W konsekwencji dochodzi do powielania schematycznych, stereotypowych obrazów, utrwalania potocznych opinii o „*klucznikach*”, kreowania zniekształconego wizerunku więziennictwa. Na podstawie niezweryfikowanych informacji tworzona jest wiedza potoczna dotycząca pracy po drugiej stronie więziennego muru. Sami badani funkcjonariusze SW zapytani o stereotypy, funkcjonujące w świadomości społecznej mity i postprawdy związane z ich profesją, opowiadali, iż najczęściej spotykają się z opiniami, iż zawód więziennika to intratny interes, stabilne zatrudnienie, zapewniona coroczna podwyżka, nagrody i dodatki do awansu, funkcjonariusz otrzymuje równoważnik mieszkaniowy, dopłaty do wczasów, zapewnioną pomoc psychologa, gwarantowane przejście na emeryturę po piętnastu latach pracy⁷.

Jednym z powodów istnienia w przestrzeni publicznej obiegowych opinii dotyczących funkcjonariuszy SW jest powszechny brak wiedzy na temat specyfiki pracy czy aktywności osób pracujących za więziennym murem. W mediach nie przywołuje się aktualnych statystyk dotyczących Służby Więziennej, które wskazują, że już ponad 60% więźniaków posiada wyższe wykształcenie⁸. Również niewiele miejsca w przestrzeni medialnej poświęcone zostaje informacjom dotyczącym partycypacji społecznej czy wolontariackiej działalności kadry więziennej. Jeśli pojawiają się tego typu informacje to ich głównym nadawcą jest sama Służba Więzienna lub czynni i emerytowani funkcjonariusze. W prowadzonych przez nas badaniach więźniacy często mówią, że społeczeństwo często osądza ich niesprawiedliwie, z dozą nieufności podchodzi do osób pilnujących skazanych. Krzywdzące dla funkcjonariuszy jest społeczne nierozumienie dla tej profesji, gorzko brzmią ich relacje dotyczące wykonywanej pracy: „My nie wymierzamy kary więzienia, czyni to sąd a my jedynie pilnujemy, by została ona wykonana, to niewdzięczna robota, nikt nie chce dziś pilnować patologii za takie pieniądze”, „rodziny osadzo-

⁶ Wypowiedź ppłk w st. spocz. Zygmunta Lizaka, emerytowanego dyrektora Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Krakowie, byłego rzecznik prasowy OISW, por. Lizak 2001, s. 528.

⁷ Dla zweryfikowania wcześniej prowadzonych wywiadów narracyjnych, przeprowadzone zostały badania fokusowe (4–6.06.2018 r.) skoncentrowane na problematyce postrzegania roli społecznej funkcjonariusza SW. W wywiadach wzięło udział 36 osób.

⁸ Statystyki z ostatnich lat dostępne są na stronie SW – <https://sw.gov.pl/dzial/statystyka>.

nych często traktują nas jak psy, które mają czelność dokonywać przeszukania, nie widzą, że dbamy o bezpieczeństwo samego złodzieja, jak i jego współosadzonych”, „nie da się w tym zawodzie wyłączyć emocji”, „to, co się dzieje za bramą nie ma nic wspólnego z ciepłą państwową posadką, to niepewna fucha”, „to nie jest praca marzeń, o której śnią mali chłopcy”⁹.

Funkcjonariusze zdają sobie sprawę z tego, iż miejsce ich pracy jest owiane nimbem tajemnicy, ponieważ przeciętnego obywatela nie wiążą żadne doświadczenia z kadrą więzienną. Pomimo otwierania się tej formacji na społeczeństwo, kampanii i akcji społecznych, więziennicy wciąż nie są darzeni społecznym uznaniem. Na próżno także szukać ich profesji pośród zawodów zaufania publicznego. W trakcie prowadzonych badań (zarówno w wywiadach narracyjnych, jak i wywiadach grupowych) wielokrotnie pojawiały się wypowiedzi funkcjonariuszy potwierdzające fakt istnienia społecznego odium związanego z zawodem strażnika więziennego. Sami więziennicy w rozmowach ze znajomymi często unikali i unikają tematu dotyczącego miejsca zatrudnienia i swojej roli, jaką pełnią za murem. Z naszych analiz wynika, że jest to obecnie marginalizowana grupa zawodowa, wielokrotnie pomijana w działaniach edukacyjnych i badawczych, pozostająca często bez wsparcia instytucjonalnego i społecznego. To efekt nierozpoznania i niezrozumienia ich oczekiwań oraz potrzeb. Ich rola społeczna postrzegana jest głównie przez pryzmat ich obowiązków, gubione przy tym są ich prawa. Asymetria informacji i wiedzy połączone z brakiem solidarności społecznej stają się źródłem napięcia w roli. Nieznajomość wymagań stawianych funkcjonariuszom SW, specyfiki zawodu, praw i obowiązków wynikających z roli, sprawia, że członkom społeczeństwa często brakuje kluczowych kompetencji umożliwiających równomierne przekształcanie posiadanych informacji w wiedzę na temat profesji więziennika.

Stygmatyzacja zawodu podszyta jest społecznym lękiem, u podstaw którego są nagromadzone latami mity i kłamstwa, oraz funkcjonujące w świadomości społecznej postprawdy, bazujące na emocjach, a nie na faktach. Więziennicy mają żal do mediów, że te mówią o służbie tylko w kontekście negatywnych wydarzeń. Trudno w nich znaleźć wzmianki o społecznych działaniach, o oddolnych inicjatywach funkcjonariuszy. Wciąż brakuje społecznych kampanii komunikacyjnych, których podmiotem byłiby więziennicy. Sporadyczne są kampanie promocyjne czy informacyjne, których nadawcami jest sama Służba Więzienna, co nie jest jednak wystarczającą formą komunikacji społecznej. Głębsze analizy dostarczają dowodów na to, że jest to najsłabiej opłacana służba mundurowa, bowiem podstawowa pensja więziennika jest minimalnie wyższa niż średnia krajowa, że dodatki są uznaniowe, a możliwość doksztalcenia jest ograniczona (a to ze względu na braki

.....

⁹ Wypowiedzi zawarte w niniejszym tekście pochodzą z wywiadów z emerytowanymi pracownikami SW, przeprowadzonymi przez autorki w ramach badań prowadzonych w latach 2016–2018, stanowiących część projektu edukacyjnego *ŻYCIE EMERYTA TO JEST ŻYCIE KLAWE. Edukacyjny i terapeutyczny wymiar pisania o sobie*.

kadrowe i zmianowość pracy). Owszem, można odejść na emeryturę po piętnastu latach pracy, ale z uposażeniem równym 40% pensji podstawowej, w dodatku przez rok nie można podjąć żadnej pracy zarobkowej (Markowski 2019).

Mamy za to odnotowany niski prestiż tego zawodu i brak społecznego uznania dla pracy wykonywanej przez funkcjonariuszy SW. Jest to fakt wymagający „przepracowania” i zmiany jaka musi dokonać się w świadomości społecznej. Temu mogłoby służyć upowszechnienie wiedzy na temat zaangażowania społecznego przedstawicieli tej formacji. Nie przebija się bowiem do świadomości społecznej wiedza o aktywności pozazawodowej funkcjonariuszy a przecież sami chętnie inicjują akcje społeczne, czynnie włączają się w liczne działania wolontaryjne na rzecz społeczności lokalnej, innych grup zawodowych czy osób potrzebujących pomocy¹⁰. W mediach jednak rzadko słyszy się o tego typu akcjach.

Więziennicy nie upominają się o uznanie dla tej ciężkiej i stresującej pracy, nie szukają na siłę akceptacji społeczeństwa. Traktują swoje obowiązki zadaniowo, z poczucia odpowiedzialności za bezpieczeństwo innych, a świadczona pomoc potrzebującym podyktowana jest społeczną odpowiedzialnością, jest wyrazem empatii więźniaków. Działalność wolontaryjna podnosi jakość ich życia, daje im satysfakcję i poczucia bycia potrzebnym. Nie chwala się swoimi działaniami, nie promują formacji poprzez te społeczne działania. A jednak, by odczarować tę profesję, sami więziennicy muszą otworzyć się na świat zewnętrzny, by stać się ambasadorami własnej sprawy. By to mogło się dokonać muszą pokazać swoją rolę, opowiedzieć o jej dylematach i utrudnieniach. Przede wszystkim jednak muszą nauczyć się mówić o sobie i do siebie, sygnalizować własne potrzeby, upominać o swe prawa. I tutaj, naszymi badaniami i podjętymi inicjatywami edukacyjnymi, wychodzimy im naprzeciw.

Więziennik jaki jest (nie)każdy widzi – stawiamy mosty ponad murami

Świat za „wysokim murem” jest pełen racji i emocji, sensów, znaczeń, bodźców, impulsów i inspiracji. Obserwując działania społeczne i edukacyjne, w których podmiotem są funkcjonariusze Służby Więziennej, można zauważyć pewną asymetrię – w tych procesach często gubiony jest sam funkcjonariusz, który trakto-

.....
¹⁰ Czynnici i emerytowani funkcjonariusze SW od lat wspierają działania Fundacji Przeciwko Leukemii www.leukemia.pl (dostęp 30.05.2020), są honorowymi dawcami krwi (w ramach tylko jednej akcji „Pomaganie mamy we krwi” oddali 700 litrów krwi), organizują pomoc dla służby zdrowia, wspierają pensjonariuszy Domów Pomocy Społecznej, organizują pomoc dla bezdomnych zwierząt (w ramach akcji #ResortSprawiedliwościPomaga), od lat regularnie współpracują m.in. z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy, bezinteresownie poświęcają swój wolny czas i energię działając na rzecz dzieci z ubogich rodzin, od ponad 25 lat regularnie organizują zbiórki pieniężne, aby dzieci wraz z rodzicami mogły wyjechać na kolonie.

wany jest jedynie jako wykonawca działań resocjalizacyjnych. Częściej podmiotem badania są osadzeni, rzadko kto zajmuje się funkcjonariuszem SW, nikt nie pyta go o jego przygotowanie do roli, o dylematy, utrudnienia czy ułatwienia pełnienia roli społecznej, nie interesują nikogo oczekiwania jakie ma sam więziennik wobec partnerów roli czy też jakie zgłasza potrzeby. Problemy więźniaków w badaniach naukowych są marginalizowane, za to partnerom ich roli społecznej czyli osadzonym, poświęca się całe tomy relacjonujące ich potrzeby oraz problemy do rozwiązania. Ta dysproporcjonalność budzi niezadowolenie i sprzeciw więźniaków.

Rozpoznanie tej sytuacji stało się powodem naszego zainteresowania się tą grupą zawodową. Impulsem było przygotowanie w 2014 roku publikacji na temat Aresztu Śledczego w Toruniu, który obchodził wówczas 150. rocznicę swego powstania. Uznałyśmy, że w tej monografii nie mogło zabraknąć wiedzy o podmiocie, jakim jest funkcjonariusz SW. To dało asumpt do przeprowadzenia badań w grupie emerytów z toruńskiej jednostki terenowej. Zastosowana została metoda fenomenologiczna, będąca opowieścią historii życia funkcjonariuszy (dziś już emerytów). Takie podejście do badań pozwala badaczom zdobyć informację o tym, w jaki sposób człowiek rozumie sam siebie, jakie sytuacje i zdarzenia wpłynęły na ukształtowanie jego osobowości, jacy znaczący inni oddziaływali na postępowanie i podejmowane przez badanych decyzje. Analizie poddane zostały indywidualne sposoby funkcjonowania w roli pracownika Służby Więziennej.

W naszych badaniach zdecydowałyśmy się zastosować również metodę fenomenograficzną, z wykorzystaniem techniki wywiadu narracyjnego i wywiadu grupowego. Pozwalają one opisać i analizować codzienność, rzeczywistość społeczną i przemyślenia własne osób badanych. Człowiek nie tylko istnieje, ale ma również określony stosunek do swojego istnienia, czyniąc siebie przedmiotem autorefleksji. Wywiady dostarczyły nam informacje na temat różnorodnych sposobów rozumienia, postrzegania i odczuwania przez funkcjonariuszy zjawisk i aspektów więziennej rzeczywistości, poznać ich doświadczenia związane z rolą. Funkcjonariusze podzielili się z nami swoją historią, wydobywając z pamięci wiele interesujących fragmentów zawodowego życia, mieliśmy zatem możliwość zajrzeć za owe metalowe drzwi i spojrzeć na Służbę Więzienną oczami samego funkcjonariusza.

Dzięki badaniom jakościowym pozyskana została wiedza o życiu i pracy funkcjonariuszy. Było to możliwe dzięki zaangażowanej postawie samego środowiska więźniaków, które zechciało uchylić rąbka tajemnicy dotyczącej ich zawodu. Wyniki badań zostały zamieszczone w publikacji książkowej (Urlińska, Urlińska 2014, s. 185–236) oraz w czasopismach pedagogicznych (Urlińska, Urlińska 2015), upowszechniane są na konferencjach naukowych, między innymi na zorganizowanym przez Uniwersytet Opolski rocznicowym sympozjum z udziałem licznej reprezentacji funkcjonariuszy Służby Więziennej¹¹. Od tej konferencji datuje się nasza współ-

¹¹ Konferencja *Funkcjonariusze służby więziennej na rzecz społeczeństwa (standardy–kompetencje–misja)* zorganizowana w dniu 11 września 2015 roku w Opolu przez Instytut Nauk o Wychowaniu

praca z czynnymi i emerytowanymi funkcjonariuszami. Powstało szereg projektów edukacyjnych, dla których punktem wyjścia są wykonane przez nas diagnozy stanu potrzeb, możliwości i oczekiwań tej grupy zawodowej względem realizacji roli społecznej funkcjonariusza SW¹². Owocna wieloletnia współpraca ze środowiskiem więźniaków sprawiła, że ta grupa społeczna stała się naszymi partnerami w podejmowanych wspólnie przedsięwzięciach zarówno naukowych, jak i badawczych.

Przeprowadzone przez nas badania potwierdzają, że praca po „drugiej stronie muru” jest wymagająca, wiąże się z wysokim poziomem stresu. Praca z „trudnym klientem”, w niekorzystnych warunkach, pod presją czasu, to doświadczenia graniczne sprawiające, że więźniacy w trakcie służby nabywają kompetencje i umiejętności, które *de facto* są dziś pożądane przez pracodawców. Profesjonalizm, odpowiedzialność, obowiązkowość, rzetelność, uczciwość, zdyscyplinowanie, umiejętność pracy pod presją, odporność na stres, opanowanie, zdecydowanie, asertywność, konsekwencja, logiczne myślenie, dobra organizacja pracy, optymizm i poczucie humoru, cierpliwość, empatia, takt, tolerancja, uważność, samoświadomość, to tylko niektóre z cech funkcjonariuszy SW i atuty, które są dziś wysoko punktowane na rynku zatrudnienia. Teoretycznie po przejściu na emeryturę więźniacy powinni bez problemu ponownie wejść na rynek pracy. Niestety tak się nie dzieje, praca zawodowa dla seniora-funkcjonariusza (45+ !!) to najczęściej dwie opcje do wyboru: rynek ubezpieczeń oraz ochrona osób i mienia.

Wyniki naszych eksploracji wskazują na fakt, iż jest to grupa zawodowa marginalizowana społecznie, zagrożona wykluczeniem z życia społecznego i rynku pracy¹³. Pomimo tego, że posiadają spory potencjał osobowościowy i zawodowy, funkcjonariusze Służby Więziennej lokują się w grupie podwyższonego ryzyka. W codziennym życiu zawodowym dotyka ich proces marginalizacji (jednostkowy i grupowy), często będący poza ich kontrolą. Stygmatyzacja profesji, nierówność przywilejów, brak wsparcia instytucjonalnego czy społecznego, niski prestiż zawo-

.....
Uniwersytetu Opolskiego w XX rocznicę powołania Niezależnego Związku Zawodowego Pracowników i Funkcjonariuszy SW – na tym forum miało miejsce wystąpienie autorek na temat trywializacji roli społecznej funkcjonariuszy Służby Więziennej.

¹² Projekty realizowane są w ramach działań zorganizowanej przez autorki Stacji Badawczej Międzysektorowego Partnerstwa „PANOPTIKUM”, to m.inn.: (RE)GENERACJA – program mentorski nastawiony na aktywizację społeczną i zawodową emerytowanych więźniaków (kompleksowe wsparcie, wyposażenie w potencjał kompetencyjny, aktywne uczenie się stanowią element „edukacji ku starości”); DIALOG W MUNDURZE – włączający emerytowanych funkcjonariuszy w proces kształcenia studentów AIK (prowadzenie wykładów, warsztatów i szkoleń); ŻYCIE EMERYTA TO JEST ŻYCIE KLAWE oraz „FUNKCJONARIUSZ JAKI JEST NIE KAŻDY WIDZI” – koncentrują się na biograficznym i narracyjnym uczeniu się osób dorosłych. Projekty realizowane są w ramach podpisanych umów partnerskich pomiędzy środowiskiem akademickim (Akademią Ignatianum w Krakowie, Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu), czynnych i emerytowanych więźniaków (Krajowym Związkiem Emerytów i Rencistów Służby Więziennej, Stowarzyszeniem Oficerów Więziennictwa) oraz sektorem prywatnym (firma brokerska Mentor S.A. oraz IL-PROJEKT).

¹³ Diagnoza środowiska więźniaków wyprowadzona na podstawie naszych kilkuletnich badań (pogłębione wywiady, badania fokusowe oraz analiza zebranych materiałów źródłowych)

du, społeczna niechęć, stereotypy, wzajemne nierozumienie ról społecznych, brak odpowiednich kwalifikacji i kompetencji, które pomogłyby odnaleźć się w nowych rolach i sytuacjach, niska efektywność i niedostateczna ilość programów wspierających funkcjonariuszy, przekłada się na ich codzienne funkcjonowanie w społeczeństwie – tak w trakcie, jak i po zakończeniu służby. Wszystkie te czynniki wskazują na to, iż w bliskiej perspektywie więziennicy mogą stać się kolejną grupą wykluczoną społecznie. Symptomatycznymi czynnikami wykluczającymi są m.in.: czynniki zdrowotne (stan zdrowia, skłonność do uzależnień), społeczno-losowe (kryzysowe, rodzinne), kompetencyjne i edukacyjne (braki w wykształceniu związane z niemożnością pogodzenia zmianowej pracy i podnoszeniem swoich kwalifikacji podczas pełnienia służby), ekonomiczne (niska płaca, odebranie przywilejów, brak możliwości dodatkowej pracy), fizyczne (emerytura w wieku 45+), normatywne (nepotyzm, dyskryminacja, stygmatyzacja społeczna zawodu) czy instytucjonalne (nieadekwatne rozwiązania systemowe przyjęte w polityce, sposobach i formach funkcjonowania).

Organizacja SW ma jednak niezwykle potencjał społeczny, sumaryczny kapitał osobowy w postaci wiedzy, doświadczeń i umiejętności swoich funkcjonariuszy. To wartość dodana, która procentuje w codziennej pracy „za wysokim murem”. Sami więziennicy aktywni zawodowo wspierają młodszych stażem kolegów, służą im pomocą. Wsparcie nie ogranicza się tylko do lat służby, bowiem funkcjonariusze także po przejściu na emeryturę są zrzeszeni w kołach terenowych Krajowego Związku Emerytów i Rencistów Służby Więziennej i czynnie włączają się w inicjatywy stowarzyszeń, kół czy fundacji związanych z tą formacją. To jest spory potencjał do zagospodarowania. Od lat praca wolontariacka na rzecz społeczności lokalnych, udział w programach społecznych przekłada się na wzrost jakości życia emerytowanych funkcjonariuszy, daje im poczucie sprawstwa i realnego wpływu na tworzenie kultury organizacyjnej tej grupy zawodowej. Stąd nasz – środowiska akademickiego – pomysł na skanalizowanie tego wysiłku poprzez wsparcie edukacyjne i szkoleniowe, dzięki któremu emerytowani funkcjonariusze mogą uzyskać podmiotowość, odkryć swój własny potencjał, uzyskać odpowiedzi na pytania dotyczące potrzeb własnych czy też sfer rozwoju fizycznego, intelektualnego, emocjonalnego i społecznego.

Od ponad czterech lat współpracujemy ze środowiskiem więzienników czynnych (Stowarzyszenie Oficerów Więziennictwa) i emerytowanych (Krajowy Związek Emerytów i Rencistów Służby Więziennej)¹⁴. W tym czasie systematycznie

.....

¹⁴ Współpraca środowiska akademickiego i więzienników rozpoczęła się w 2014 roku od przygotowania publikacji z okazji 150 rocznicy działania Aresztu Śledczego w Toruniu, sformalizowana została 7.11.2016 poprzez podpisanie umowy partnerskiej pomiędzy Wydziałem Nauk Pedagogicznych UMK w Toruniu a Krajowym Związkiem Emerytów i Rencistów Służby Więziennej oraz Stowarzyszeniem Oficerów Więziennictwa, mającej na celu nawiązanie ścisłej współpracy oraz koordynacji wspólnych działań edukacyjnych oraz naukowo-badawczych. Porozumienie rozszerzane było sukcesywnie, 22.04.2017 r. dołączyła do konsorcjum firma Mentor S.A.. Synergia działań społecznych i eduka-

prorowadzone konsultacje przełożyły się na konkretne projekty naukowo-badawcze i animacyjne, realizowane w ramach powołanego do życia w 2017 roku Międzysektorowego Partnerstwa „Panoptikum”¹⁵. W naszym zamyśle włączanie w działania naukowe i edukacyjne emerytowanych funkcjonariuszy SW, jest kluczowym elementem budującym kapitał pomostowy. Seniorzy-więziennicy w naturalny sposób stali się ambasadorami formacji SW. Biorą czynny udział w konferencjach i seminariach, są też zaangażowani w prowadzenie warsztatów dla studentów, inicjują wydarzenia szkoleniowe o zasięgu krajowym, jednocześnie sami będąc podmiotami działań edukacyjnych – biorą udział w szkoleniach i warsztatach, w trakcie których nabywają nowe kompetencje i umiejętności przydatne w życiu prywatnym i zawodowym.

Współdziałanie środowiska akademickiego i więziennictwa (organizacja konferencji i badań naukowych, wypracowywania wspólnych rozwiązań, opracowanie programów związanych z profilaktyką społeczną, kompensacją, rewitalizacją czy animacją środowiskową), aktywizuje samo środowisko funkcjonariuszy, natomiast nam daje wiedzę o życiu i działaniu tej grupy zawodowej. Rozpoznanie i wykorzystanie potencjału społecznego funkcjonariuszy SW, pokazanie dobrych praktyk oraz ich oddolnych działań, służy integracji ze społeczeństwem i budowaniu atmosfery zaufania, którego – jak wynika z badań opinii społecznej – wciąż brakuje. Uczestnictwo w życiu społecznym to także otwarcie się SW na społeczeństwo.

Rozpoczęliśmy nasze działania wdrożeniowe od zachęcenia funkcjonariuszy do opowiedzenia historii własnego życia. Wydanie drukiem publikacji, a w niej zamieszczenie różnorodnych materiałów pozyskanych od byłych funkcjonariuszy SW, dodaje tej książce szczególnej wartości egzemplifikacyjnej¹⁶. Pisanie własnej

.....
cyjnych doprowadziła do powstania 13.11.2017 r. Międzysektorowego Partnerstwa „PANOPTIKUM” (MPP), łączącego trzy sektory: nauki, biznesu oraz NGO. W dniu 17.04.2018 r. nawiązana została współpraca z Wydziałem Pedagogicznym Akademii Ignatianum w Krakowie oraz firmą IL-PROJEKT.

¹⁵ Poszerzone o nowych członków konsorcjum z powodzeniem od kilku lat realizuje kolejne projekty edukacyjne oraz naukowo-badawcze, których podmiotami i czynnymi uczestnikami są emerytowani funkcjonariusze Służby Więziennej (synergia działań obejmuje m.in.: organizację wspólnych konferencji, sympozjów naukowych, wykładów otwartych, działania popularyzujące problematykę więziennictwa oraz senioralną, wspólne opracowywanie i realizowanie programów mentorskich, przygotowanie cyklu publikacji naukowych). Główne cele i zadania MPP to: rozpoznanie i wykorzystanie potencjału środowiska więźniaków, prezentacja dobrych praktyk (obecność funkcjonariuszy w przestrzeni publicznej), aktywizacja społeczna i zawodowa funkcjonariuszy (przygotowanie do powrotu na rynek pracy po zakończeniu służby, wyposażenie w kluczowe kompetencje), przeciwdziałanie marginalizacji funkcjonariuszy jako grupy zawodowej (działalność popularyzująca problematykę związaną ze środowiskiem więźniaków, działania edukacyjne jako element „edukacji ku starości”), zmiana środowiska i otoczenia organizacyjnego dokonywana siłami samego środowiska (wspieranie i promowanie oddolnych inicjatyw seniorów-więźniaków).

¹⁶ Wyniki tych badań i realizowanych projektów opisane zostały w książce: Urlińska, Urlińska 2018. Publikacja zawiera zapis poszczególnych warstw codziennych doświadczeń i jest dokumentacją (nie) codzienności więźniaków. Opowieści emerytowanych funkcjonariuszy, kreślone na kartkach kronik, zatrzymane w kadrze wklejonej fotografii, wspomnień w formie wytworów wierszowanych i grafiki, notatek, książek, artykułów, listów otwartych czy petycji, one wszystkie nakreślają niepowtarzalny,

biografii stało się, z jednej strony sposobem na refleksyjne podejście do zawodu i własnego życia samych więźniaków, z drugiej jest szansą na odczarowanie przez nich samych tego środowiska. Wiedza o ludziach i świadomość specyfiki pracy po drugiej stronie więziennego muru, to najlepszy sposób walki ze stereotypami, mitami, alternatywnymi faktami, postprawdami. Pokazanie dobrych praktyk dotyczących życia i realizacji roli więźniaka jest zatem nie tylko zabiegiem PR-owym. Pozwala również pokazać, iż więźniacy są obecni w przestrzeni publicznej, czują się częścią społeczeństwa, mają wiele do zaoferowania, chcą czuć się potrzebni i docenieni za wykonywaną ciężką i niełatwą pracę.

Podejmowanie wspólnych inicjatyw przez działaczy czynnych i emerytowanych funkcjonariuszy oraz środowiska naukowego jest odzwierciedleniem oczekiwań i potrzeb samego środowiska więziennictwa. Służba Więzienna nie jest bezosobową instytucją, ale organizacją opierającą się na więziach społecznych. Dobrowolne podejmowanie oddolnych działań, zdolność do samoorganizacji w celu realizacji ustalonych i pragmatycznych celów grupy, pozwala osiągać sukcesy oraz optymalnie wykorzystywać potencjał społeczny drzemiący w środowisku. Skanalizowanie energii więźniaków, ich talent, zapał, bagaż doświadczeń, wiedza i umiejętności stają się podstawą do budowania kapitału społecznego formacji (kapitału wiążącego, łączącego lokalne środowiska oraz pomostowego, łączącego działaczy, inne formacje czy instytucje). Naszą – inicjatorów intencją, jest budowanie mostów ponad murami, co w perspektywie umożliwi efektywniejsze działania, bowiem pozwala budować zaufanie społeczne, którego wciąż brakuje względem formacji więźniaków, pozwala obalać mity i postprawdy funkcjonujące w społecznej świadomości.

Dialog społeczny szansą na zmianę sposobu postrzegania formacji Służby Więziennej

Burzenie schematycznego sposobu myślenia sprawia, że zredefiniowana zostaje rola funkcjonariusza Służby Więziennej, zmieniają się oczekiwania względem ludzi strzegących bezpieczeństwa. To, co znane nie budzi już lęku a jedynie zaciekawienie, które nie musi oznaczać wścibstwa. Dostrzeżenie problemów i dylema-

.....

mozaikowy pejzaż świata życia codziennego tego środowiska, ze wszystkimi jego barwami i odcieniami. Pejzaże (nie)codzienności „namalowane” zostały raportami: o mitologiach „klawisza”, o ogrodach i gęstwinach (nie)pamięci, portretach ludzi „pozytywnie zakręconych”, mikroświatach i mikroprzestrzeniach seniorów, miejscach (w) pamięci, o animacji środowiskowej jako źródle inspiracji i aktywizacji potencjału seniorów, o czasie wolnym emerytów, o tej synergii działań osób aktywnie przekształcających środowisko życia oraz o nadającej sens temu działaniu „podszwecze” (nie)codzienności. W kontekście jednostkowych historii i doświadczeń zaprezentowane raporty, wpisane zostały w sekwencję „historyczności”, dzięki temu zabiegowi można zrozumieć zarówno przeszłość, mijającą terażniejszość oraz nadchodzącą przyszłość.

tów wiążących się z rolą więziennika, dyskusja w szerszym gronie, jest krokiem w kierunku przeciwdziałania dalszej marginalizacji tej grupy zawodowej. Możliwa jest rewitalizacja społeczna poprzez zdiagnozowanie potrzeb i wyjaśnienie szerszemu odbiorcy problemów społecznych i zachowań typowych dla środowiska więzienników. Działania oddolne inicjowane przez czynnych i emerytowanych funkcjonariuszy, wspierające środowisko samych więzienników oraz społeczność lokalną to przykład, iż funkcjonariusze chcą być częścią społeczeństwa, czują się współodpowiedzialni za budowanie więzi społecznych, potrzebnych do normalnego funkcjonowania.

W ten sposób przygotowana płaszczyzna społecznego dyskursu jest punktem wyjścia do dialogu społecznego o potrzebach, oczekiwaniach, prawach i obowiązkach, miejscu w strukturze społecznej funkcjonariusza Służby Więziennej. Troska o rzetelność informacji, krytyczna analiza docierających z mediów komunikatów to sposób, aby walczyć ze stereotypowym postrzeganiem więzienników, obalać mity i funkcjonujące w przestrzeni publicznej postprawdy. Patrząc z perspektywy czasu doświadczanie spotkań z czynnymi i emerytowanymi funkcjonariuszami, umacnia nas w przeświadczeniu, iż są to osoby nietuzinkowe, inspirujące, otwarte na świat i ludzi, pełne pasji i planów, refleksyjnie patrzący na swoją rolę społeczną. Kontakty z funkcjonariuszami odsłaniają za każdym razem rąbek tajemnicy, pozwalając zajrzeć za kurtynę środowiska więzienników, poznać scenariusze ich ról, a tym samym arkana zawodu funkcjonariusza Służby Więziennej. Jesteśmy przekonane, że zarówno te głośno wypowiedziane, jak i przelane na papier idee, mają moc sprawczą.

Podnoszenie problemów związanych z rolą społeczną i sytuacją więzienników, staje się przyczynkiem do szerszej debaty publicznej. Mamy nadzieję, że przyczyni się do odczarowania miejsc, takich jak areszty i więzienia, do obalenia narosłych z biegiem lat mitów, ukrócenia stereotypowego sposobu myślenia o zawodzie więziennika, do odczytania rzeczywistości więziennej patrząc na nią nie tylko oczami osadzonych ale też tych, którzy ich strzegą za więziennym murem. Emerytowani funkcjonariusze SW z którymi pracujemy, to niezwykli ludzie, pragnący uwagi i dostrzeżenia ich pracy. Gdy w naszych projektach oddajemy im głos czują się upodmiotowieni, odpowiedzialni, zaangażowani w pracę na rzecz formacji, której poświęcili swoje życie zawodowe. Teraz to emeryci pracują „dla idei” odczarowania miejsc „za wysokim murem” oraz na rzecz dowartościowania profesji wykonywanej przez ich młodszych kolegów – czynnych funkcjonariuszy, którzy czuwają nad bezpieczeństwem innych.

Abstract: Myths, truths and post-truths – adjustments to the portrait of a Prison Service officer

The post-truth era is a time of questioning basic values such as truth, honesty, integrity or journalistic ethics. Post-truth is a situation in which public opinion is influenced by the emotions and personal beliefs of individuals (it is important to refer to emotions and personal

views), and not by facts, which are less important. The specific image of socio-political life, created by the media and the political class, is the result of dynamically developing populism. Post-truth is a state in which substantive discourse is removed from public discourse and replaced by playing on the emotions of the public and cheap sensationalism. The term is used to disguise the fact that, in reality, we are dealing with an outright lie.

The myths and stereotypes that have surrounded the Prison Service for years live their own life in the public consciousness. They are the basis for new alternative facts, half-truths, and lies, created and fueled from time to time by the media looking for sensation. In this way, every now and then, „jailers“ are given new labels. The profession of a Prison Service officer has always been shrouded in mystery and legends. Prisons and detention centers were – and still are – places that arouse fear and, at the same time, human curiosity as to what the world behind high walls looks like and what happens in the corridors behind metal gates. Reluctance and lack of trust is linked to the fear and ignorance of people who still perceive the world on the other side of the wall as mysterious and terrifying. It is difficult to have daily contact with an officer who disappears from sight as soon as they go through the prison gate. The public has no knowledge of the people who protect order and security. Its understanding of the Prison Service is poor, based on the literature and media reports, which often exaggerate events and take them out of a broader context. The scientific curiosity inherent in a researcher and the desire to tame the prison space, to dispel the myths functioning in the social consciousness and the stereotypical way of thinking about the profession of a prison guard led the authors to design research with elements of social and educational intervention, the subject of which became the social group of Prison Service officers. Scientific and research, as well as animation projects, carried out within the framework of the Intersectoral Partnership PANOPTIKUM established in 2017, make it possible to show the splendors and shadows of this occupation, to present portraits of officers, their passions, dreams and dilemmas, to report life stories embedded in the histories of places as extraordinary as the officers themselves.

Key words: social role, Prison Service officer, role trivialization in the media, post-truth, social communication, social exclusion, social trust.

Bibliografia

- [1] d’Ancona M., 2018, *Postprawda*, (tłum.) M. Sutowski, Warszawa.
- [2] Brycz H., 2012, *Człowiek instrukcja obsługi. Przewodnik po zachowaniach społecznych*, Smak Słowa, Sopot.
- [3] Keyes R., 2017, *Czas postprawdy. Nieszczerość i oszustwa w codziennym życiu*, (tłum.) P. Tomanek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- [4] Lizak Z., 2001, *Medialny wizerunek więziennictwa*, [w:] *Więziennictwo nowe wyzwania*, red. B. Hołyst, W. Ambrozik, P. Stępniań, CZSW, Wydawnictwo UAM w Poznaniu, Warszawa–Poznań–Kalisz.
- [5] McQuail D., 2007, *Teoria komunikowania masowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- [6] Nowak B., 2004, *Kreowanie wizerunku służby więziennej w mediach*, [w:] *Służba więzienna wobec problemów resocjalizacji penitencjarnej*, (red.) W. Ambrozik, P. Stępniań, Wydawnictwo UAM, CZSW, COSSW, Poznań–Warszawa–Kraków.

- [7] Pawłowski Ł., 2017, *Przedmowa*, [w:] R. Keyes, *Czas postprawdy. Nieszczerość i oszustwa w codziennym życiu*, Warszawa, s. 10–11.
- [8] *Mały leksykon postprawdy*, 2018, praca zbiorowa, Warszawa.
- [9] Schulz R., 2007, *Wykłady z pedagogiki ogólnej. O integralną wizję człowieka i jego rozwoju*, t. 2, Wydawnictwo UMK, Toruń.
- [10] Urbanowicz L., 2004, *Wizerunek służby więziennej w środkach masowego przekazu* [w:] (red.) W. Ambrozik, P. Stępniać, Wydawnictwo UAM, CZSW, COSSW, Poznań–Warszawa–Kraków.
- [11] Urlińska M., Urlińska M.M., 2014, *Po drugiej stronie muru... czyli o roli społecznej, trudach zawodu i więziennej codzienności funkcjonariusza Aresztu Śledczego w Toruniu*, [w:] *Areszt Śledczy w Toruniu: historia i teraźniejszość*, (red.) A. Szadkowska, J. Horowski, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- [12] Urlińska M., Urlińska M.M., 2015, *Funkcjonariusz służby więziennej – obszary problemów wpisanych w rolę społeczną*, *Pedagogia Christiana*, nr 2/36.
- [13] Urlińska M., Urlińska M.M., 2018, *Pejzaże (nie)codzienności. Mikro-historie i mikro-światy więźniaków*, Wydawnictwo Akapit, Toruń.

Źródła internetowe

- [14] Markowski M., 2018, *Niskie płace i wzrost nadgodzin. Służba Więzienna traci cierpliwość i rozpoczyna strajk włoski*, „Gazeta Prawna”, 29.08.2018 <https://serwis.gazetaprawna.pl/praca-i-kariera/artykuly/1235661,strajk-wloski-w-sluzbie-wieziennej.html,komentarze-popularne,1> (dostęp:30.05.2020).
- [15] www.leukemia.pl (dostęp 30.05.2020)